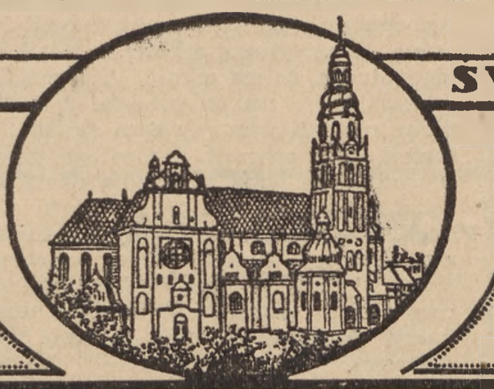
TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik VI | Bydgoszcz, dnia 22 września 1935 | Numer 38

Jak dobrze dzień przeżyć?

Wyobraźmy sobie, że zamiast młodzieńca z Naim niosą na marach kogoś z nas. Za marami idzie najbliższa rodzina, dalej grono naszych przyjaciół i znajomych. Kondukt żałobny posuwa się zwolna naprzód, przechodnie ustępują miejsca, zdejmują nakrycia głowy, ten i ów zmówi „wieczne odpoczywanie“, dzwon rzewnym głosem rozgłasza śmierć naszą.. Już niedaleko do bramy cmentarnej, już widać krzyże na grobach, już sygnaturka cmentarna wita nowego przybysza w imieniu zmarłych, gdy nagle coś się dzieje, kondukt staje jak wryty Oto Chrystus Pan z przeciwnej strony zbliża się do mar, ucisza płaczących a do zmarłego mówi: „Człowieku, tobie mówię, wstań!“ Dzieje się wielki cud Martwe ciało ożywia się, człowiek wstaje, wraca do domu, cieszy się życiem, które mu nielitościwa śmierć zabrała. Tak wskrzeszony człowiek dziękowałby napewno Bogu za darowane życie i z wdzięczności za ten dar żyłby uczciwie, bogobojnie, pamiętając zawsze, że skoro Bóg darował mu życie, to chyba po to, aby tem życiem Bogu chwały przysporzył a sobie zapewnił zbawienie duszy.

Nie żądajmy, aby Pan Bóg powtarzał cud z Naim, tak, jak to przed chwilą czytaliśmy. Pan Bóg działa na każdym z nas codziennie cud wskrzeszenia do nowego życia Kładziemy się spać, a nie wiemy napewno, czy zbudzimy się nazajutrz i czy przeżyjemy dzień następny. Czy nie jest to wielka łaska Boża, że Bóg nas obdarza życiem nanowo każdego dnia. Czy nie z łaski Bożej żyjemy, poruszamy się, jemy, śpimy, chodzimy, wykonywujemy przeróżne obowiązki?

Poco nas Pan Bóg obdarza poraz setny, tysiączny życiem, które mógł nam odebrać? Skoro Bóg jest Panem życia, to prawdą być musi, że zażąda rachunku z każdego dnia, który z jego łaski przeżyliśmy. Nie jest to więc bagatela, jak każdy dzień przeżywamy. Dobrze dzień przeżyć nie jest to rzecz tak łatwa, jakby się zdawało. Wielki nasz wieszcz Adam Mickiewicz słusznie powiedział, że „trudniej dobrze dzień przeżyć, niż napisać księgę“.

Dobrze więc będzie, jeżeli pokrótce zastanowimy się nad tem, jaki to porządek trzeba zachować na każdy dzień, darowany nam przez Boga, aby każdy dzień dobrze przeżyć.

Od czego należy dzień zacząć? Człowiek, dobrze pojmujący swe obowiązki chrześcijanina, powinien dzień zacząć od modlitwy, powinien ugiąć kolana przed Bogiem ,Wszechmocnym który dzierży w swej dłoni ziemię i miljony gwiazd, chmury, pioruny i błyskawice, życie miljonów ludzi i zwierząt. Pamiętajmy o tem, że pacierz jest rozmową duszy z Panem Bogiem. Ażeby pacierz był dobry, należy go odmawiać pobożnie, uważnie i z wiarą. Przy pacierzu rannym trzeba nadto zrobić sobie dobre postanowienia na cały dzień np. że będziemy się strzegli grzechu, że będziemy cierpliwi wobec naszych bliźnich, że obowiązki nasze sumiennie wykonamy, że wszystko w tym dniu czynić będziemy na większą cześć i chwałę Bożą.

Po rannym pacierzu i posiłku rozpoczynamy pracę, i nikt z nas nie może powiedzieć rano, że pracować nie będzie. Takie powiedzenie byłoby grzechem. Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Człowiek może pracę swoją uszlachetnić, o ile rozpoczyna ją z Bogiem i dla Boga, przez co praca jest jakby dalszym ciągiem modlitwy porannej. Kto z Bogiem pracę rozpoczyna i dla Boga pracuje, ten nie ma czasu na złe myśli, obmowy bliźnich, przekleństwa itd.

W czasie zajęć stykamy się z konieczności z bliźnimi, rozmawiamy i załatwiamy z nimi różne sprawy. W stosunkach z bliźnimi zarówno najbliższymi jak i dalszymi wskazana jest cierpliwość, która jest warunkiem wzajemnej życzliwości i spokoju. Dzięki niej unikniemy w ciągu dnia różnych nieporozumień.

Wieczorem przed udaniem się na spoczynek zastanówmy się, jak żyliśmy przez cały dzień, pozwólmy sumieniu wydać sąd o naszych myślach, mowach i uczynkach. Jeżeli sumienie zgani nas za różne uchybienia, róbmy w tej chwili postanowienie, że w dniu następnym będziemy się starali poprawić

Wieczorny rachunek sumienia odsłoni nam nasze słabości, wyprostuje krzywe ścieżyny, pouczy, że aby wytrwać w dobrem, potrzebna jest na to łaska Boża, o którą w następnych pacierzach porannych tem gorliwiej prosić mamy. Wieczorny rachunek sumienia jest dobrą kontrolą, jak żyliśmy przez cały dzień, przyzwyczaja do ścisłego przestrzegania postanowień z rannego pacierza, wskazuje nowe drogi na przyszłość. Tylko rachunek sumienia wieczorny przyzwyczai nas do przestrzegania pewnego porządku w ciągu dnia. a temsamem da nam pewność, że dzień przeżyliśmy dobrze.

Charakter i jego wyrabianie.

Głównem zadaniem katolickich stowarzyszeń jest należyte uświadomienie religijne i praca nad moralnem wychowaniem swoich członków. Do tego celu służą wykłady i pogadanki o prawdach wiary i cnotach chrześcijańskich i różne ćwiczenia duchowne. Aby jednak ta praca wydać mogła trwalsze owoce, trzeba się starać o urobienie pięknego charakteru u naszej młodzieży.

Charakterem nazywamy wybitniejsze właściwości duchowe człowieka. Jakże wygląda i jak zachowuje się człowiek z charakterem wobec samego siebie, wobec

Kalendarzyk liturgiczny.

Niedziela, 22 września, XV-ta po Zesł. Ducha św.: św. Tomasza, z Wilanowy, św. Maurycego i tow. męczenników.

Poniedziałek, 23 września: św. Linusa papieża, męczennika. Św. Linus, bezpośredni następca św. Piotra na stolicy apostolskiej, pochodził z Etrurji, umęczony w dniu 23 września koło 79 r. po Chryst. Grób na Watykanie obok św. Piotra.

Wtorek, 24 września: Najśw. Marji Panny od Wykupu niewolników. Święto to jest pamiątką założenia zakonu Mercedenarjuszy od wykupu niewolników. Zakon zaczął istnieć od 10 sierpnia 1218 r.

Środa, 25 września: Błog. Ładysława z Gielniowa. W archidiecezjach gnieźnieńsko-poznańskiej obchodzi się w tym dniu rocznicę poświęcenia katedr. Bł. Ładysław z Gielniowa ur. 1440 r. Studjował w Akademji Jagiellońskiej w Krakowie. W r. 1462 wstępuje do nowo zaprowadzonego w Warszawie zakonu OO. Bernardynów. Gorliwy kaznodzieja, św. zakonnik, miłośnik i czciciel Chrystusa Ukrzyżowanego. Umarł 5 maja 1505 w Warszawie. Beatyfikowany w 1759.

Czwartek, 26 września: śś. Cyprjana i Justyny męczenników. Podania o tych dwojgu męczenników były znane już w IV wieku; dziś trudno z nich wyłuskać historyczną prawdę. Cyprjan miał być czarodziejem, próbował namówić Justynę do wzajemnej miłości, i radził się złego ducha, co ma czynić. Ten mu dał odpowiedź, że nad wierzącemi w Chrystusa nie ma władzy. Sam zatem nawrócił się i ochrzcił, a niedługo potem umęczono go wraz z Justyną około 304 roku.

Piątek, 27 września: śś. Kosmy i Damjana męczenników. Dwaj lekarze, co chrześcijan leczyli z miłosierdzia, później czczeni jako patronowie lekarzy i aptekarzy. Męczeństwa mieli dokonać koło 300 roku.

Sobota, 28 września: św. Wacława męczennika. Książę czeski, wychowany po chrześcijańsku przez babkę św. Ludmiłę, choć matka była poganką, pobożny chłopiec przez całe życie zachował cnotę czystości; jako książę był łaskawy dla poddanych, zwłaszcza biedaków, brał udział w pogrzebach biednych, odwiedzał więzienia i wielką czcią otaczał kapłanów; własnemi rękoma wyrabiał hostje oraz przyrządzał wino do mszy św. Gorliwy ministrant ginie z ręki brata u bramy świątyni w Starym Bolesławiu dnia 28 września 929 r.

otoczenia i jak postępuje w życiu czyli w działaniu.

Jednostka odznaczająca się pięknym charakterem szanuje swoją ludzką godność. Nie uczyni niczego takiego, coby ją splamić mogło, albowiem kieruje się w życiu przykazaniem Bożem i poczuciem własnej godności. Człowiek z charakterem jest prawdomówny, szanuje swoje słowo i dotrzymać go potrafi, gdy zajdzie tego potrzeba — czyli że ma prawdziwy honor.

W stosunku do drugich odznacza się praktyczną miłością bliźniego i umiejętnością współżycia z drugimi. Objawami tej chrześcijańskiej miłości bliźniego są cnoty towarzyskie: grzeczność, wyrozumiałość, delikatność i uczynność.

Charakter stanowi siłę woli i pozwala człowiekowi dążyć śmiało do raz wytkniętego celu i spełniać dobrze swoje obowiązki życiowe. Charakter daje mu odwagę w działaniu i wytrwałość w pokonywaniu przeszkód na ciernistej drodze życia. Tylko ludzie, którzy potrafili wypracować w sobie dobry charakter, mogą należycie spełniać przykazania Boże, zdobywać się na ofiary dla osiągnięcia wyższej doskonałości chrześcijańskiej i pożytecznie oddziaływać na bliźnich swoich przez dobry przykład.

Środki, służące do urobienia w sobie takiego charakteru, są powszechnie znane. Składają się na nie:

1. Wiara i sakramenta: Wiara daje silną podstawę życia, ponieważ zawiera prawdy niezmienne i najszlachetniejsze. Sakramenta wprowadzają w duszę siłę Bożą i światło, przy pomocy których życie cnoty staje się osiągalne.

2. Praca nad sobą przez odpowiednie ćwiczenia duchowe, jak zastanawianie się nad sobą, czynienie dobrych postanowień, wysiłek, by je wykonać, wogóle stałe czuwanie nad sobą.

3. Dobra książka, w szczególności żywoty Pana Jezusa, Matki Boskiej, świętych, wielkich ludzi, bohaterów, bo w nich widzi się na przykładzie, jak należy dążyć przez walkę ze złem i ze swemi wadami do pięknego charakteru.

Członkowie stowarzyszeń katolickich powinni bardzo starać się o to, ażeby przez wyrobienie w sobie pięknego charakteru mogli łatwiej i lepiej spełnić obowiązki, jakie na nich nakłada Akcja Katolicka. Tylko przez pracę nad swoim charakterem staną się prawdziwą elitą czyli wybraną, wzorową klasą ludzi w swoich środowiskach i parafjach.

Z życia Akcji Katolickiej.

Po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej odbyło się w ubiegły poniedziałek w ognisku parafjalnem zebranie naszej Par. A. K., któremu przewodniczył wiceprezes Akcji Katolickiej p. Lisewski. Protokół pisał sekretarz Akcji Katolickiej p. Kluth. Kolejno referował ks. Borzych sprawę „Dnia Katolickiego" 27 października, niedzieli misyjnej 20 października, kursu przeciwalkoholowego i Kwesty ulicznej na walkę o trzeźwość narodu 13 października, kwesty ulicznej, zorganizowanej przez Komitet Opieki nad rodakami z Obczyzny, 22 września. Kwesty odbędą się pod wysokim protektoratem J. Em. Ks. Kard. Prymasa. Wszystkie organizacje parafjalne przyczynią się do urządzenia wspomnianych obchodów i do sprężystego przeprowadzenia zbiórek publicznych. Z Komunikatu K. B. D. K. dowiedzieli się zebrani, że Komitet Budowy Domu Katolickiego przystępuje w najbliższym czasie do zakupu materjału budowlanego i rozpoczęcia budowy tak koniecznego w naszej parafji Domu Katolickiego. W celu przyspieszenia funduszów na akcję budowlaną tegoż Domu odbędzie się wkrótce staraniem Komitetu doroczny bazar jesienny, na który już dziś zwraca się uwagę parafjanom.

Punktem kulminacyjnym Zebrania był głęboko ujęty referat ks. Borzycha: „W obronie rodziny chrześcijańskiej". Prelegent w swoim rzeczowo opracowanym referacie udowadniał, że rodzina jest dla nas świętością, której hańbić nie wolno, że rodzina nie jest domem zabawy i uciechy, lecz powołaniem do obowiązku, do wzniosłej misji, do ofiary i trudu; że dla nas katolików małżeństwo jest sakramentem i instytucją będącą na służbie twórczej Opatrzności.

Na tle porządku obrad wyłoniły się następujące polecenia aktualne:

I. Zaznajomić się ze znaczeniem i zadaniem rodziny katolickiej i wprowadzić w czyn hasło: **„Uświęcić rodzinę w Chrystusie".**

II. Czynnie poprzeć **akcję misyjną**,
a) przez modlitwę,
b) przez ofiary pieniężne.

III. Zainteresować się jaknajbardziej sprawą przeciwalkoholową w myśl hasła: **„Przyszłość do narodów trzeźwych należy".** Wszyscy biorą gremjalny udział w tegorocznym **kursie przeciwalkoholowym**, który odbędzie się w bież. roku w Domu Katolickim na Szwederowie, gdzie nastąpił zarazem zorganizowanie parafjalnego oddziału bractwa wstrzemięźliwości. Każda organizacja kościelna z naszej parafji wydeleguje w dniu 13 października przynajmniej **dziesięciu członków** na kurs. Bliższe komunikaty ogłosi się we właściwym czasie.

IV. Wszyscy zainteresują się **bazarem jesiennym,** który organizuje się na rzecz budowy naszego Domu Katolickiego; wezmą sami w nim udział i innych do tego zachęcą w myśl hasła: **„Nasz Dom Katolicki musi jaknajprędzej stanąć".**

Przyszłe zebranie naszej Par. Akcji Katolickiej odbędzie się w poniedziałek 21 października o godz. 19-tej w ognisku parafjalnem. Na to zebranie zaprasza się wszystkie zarządy naszych organizacyj parafjalnych w komplecie. W zebraniu wzięli także udział ks. ks. Fiutak i Mazałon oraz kleryk Kwiatkowski.

...th.

Kościół a trędowaci.

Mało kto wie, że mimo postępu wiedzy medycznej liczba trędowatych dochodzi obecnie do kilku miljonów osób. Dr. Burnet w „Etudes Mission" (1935, st. 57), ocenia obecną liczbę trędowatych na pięć miljonów! Jest to liczba wprost przerażająca, jeśli się zważy, że trąd jest chorobą straszną i nieuleczalną. Trędowaty patrzy własnemi oczyma na powolny rozkład własnego ciała i przeżywa powolną śmierć, trwającą normalnie 6 do 10 lat.

Kościół katolicki opiekował się trędowatymi od najdawniejszych czasów. W tym celu powstał m. in. zakon Lazarystów. W ostatnich czasach heroiczny przykład O. Damjana De Vester'a, Belgijczyka i O. Jana Beyzyma, jezuity polskiego, noszącego z dumą zaszczytną nazwę „posługiwacza trędowatych" (na Madagaskarze), porwał szeregi bohaterskich dusz. Powstały

Złóż jeszcze dzisiaj swoją ofiarę na 1 m² fliz.

liczne schroniska dla trędowatych (leprozorja) w różnych częściach świata, prowadzone przez katolickich misjonarzy i misjonarki. Afryka liczy 59 schronisk z 5.558 chorymi, Azja 35 zakładów z 5.908 chorymi, Oceanja 9 schronisk z 1.057 trędowatymi, Ameryka 4 leprozorja z 331 chorymi. Ogółem pod opieką kapłanów i sióstr zakonnych znajduje się 12.774 trędowatych w 107 schroniskach.

Zajmujące kazanie.

Pewien proboszcz żalił się przed swym kolegą, który go odwiedził, że parafjanie jego mają brzydki zwyczaj wychodzić z kościoła przed ukończeniem kazania. — „Mnie nie przytrafiło się coś podobnego", odrzekł kolega z całą pewnością. Proboszcz, wiedząc dobrze, że przyjaciel jego nie jest Cyceronem, ofiarował mu zakład w nadziei, że gość ze swojem kazaniem dozna takiego samego losu jak on. Kolega przyjął zakład bez wahania i w następną niedzielę rozpoczął kazanie swoje takim wstępem: „Bracia w Chrystusie! Kazanie moje dzieli się na dwie części: pierwsza jest dla bezbożników a druga dla sprawiedliwych. Rozpoczniemy pierwszą częścią". Ta była bardzo krótka i skończyła się następującą apostrofą: „A więc, wy zatwardziali grzesznicy, którzy bluźnicie Chrystusa i szydzicie z świętych nauk jego, wy pogrążeni w występkach bezbożnicy, — z wami już skończyłem. Możecie powstać i opuścić dom Boży, bo druga część mojej mowy jest poświęcona słuchaczom czystego serca!" Nikt jednak z obecnych nie powstał, dopóki kaznodzieja nie wyrzekł Amen; wszyscy byli czystego serca.

Praca na dziedzińcu kościelnym skończona.

Prace około wyłożenia flizami dziedzińca kościelnego dobiegły końca. Dopiero teraz widzimy jak okazale przedstawia się cały dziedziniec kościelny, przedstawiający się jakoby jedna wielka płyta kamienna. Dobre skutki wyłożenia dziedzińca flizami okazały się już w ubiegłą niedzielę, a mianowicie do kościoła nie nanoszono tyle piasku jak zwykle. Posadzka kościoła pozostała czysta, to też wszyscy parafjanie głośno dawają wyraz swej radości z powodu wyłożenia flizami dziedzińca kościelnego i pragną chętnie się przyczynić ofiarami do pokrycia kosztów z tego powodu powstałych. Najłatwiej zdołamy dług powstały spłacić, jeżeli poszczególne rodziny w parafji fundować będą po 1 m² fliz a 5 złotych. Apelujemy zatem gorąco do ofiarnych parafjan, ażeby chętnie fundowali po 1 m² fliz.

Fundatorzy będą wówczas mogli powiedzieć, że i oni ręki dołożyli do dzisiejszego pięknego wyglądu dziedzińca kościelnego.

W przyszłą niedzielę zbierać będziemy składkę na wszystkich Mszach św. na flizy. Niechaj wszyscy parafjanie chętnie złożą swoją ofiarę na flizy.

WAŻNE DLA PAŃ WINCENTEK.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo obchodzić będzie uroczyście dzień skonu swego niebieskiego patrona św. Wincentego a Paulo w piątek, dnia 27 września.

Wszystkie panie razem z ubogimi przystąpią w tym dniu wspólnie do Komunji św. i uczestniczyć będą w Mszy św. o g. 3/48 którą się w ich intencji odprawi. Wszystkie panie wraz z ubogimi ich pieczy powierzonej uprasza się o udział w tej wzniosłej uroczystości stowarzyszeniowej.

Katolicy a kapłani.

Kiedy w jedną z ostatnich niedziel słuchałem w kościele ewangelji o fałszywych prorokach, uświadomiłem sobie pewną przykrą niestety prawdę, że fałszywymi prorokami są nietylko sekciarze, którzy chcą uwodzić nasz lud katolicki i sprowadzać go na manowce błędnowierstwa. Zdaje mi się, że fałszywym prorokiem jest każdy, kto chełpi się przynależnością do wiary katolickiej, a w rzeczywistości na niwie Kościoła sieje podstępnie ziarno kąkolu wśród zapowiadających się pomyślnie zbóż. Mam tu na myśli tak zwanych antyklerykałów czyli tych, którzy rozłączają pojęcie Kościoła jako instytucji Chrystusowej od pojęcia duchowieństwa, którego nie chcą uznać jako urzędu z pochodzenia boskiego. Jeżeli ktoś twierdzi, że uznaje Kościół, to temsamem ośmiesza się, nie uznając powagi duchowieństwa i zwalczając jego wpływ, albowiem Kościół bez urzędu kapłańskiego jest nie do pomyślenia, tak jak na odwrót cała powaga kapłaństwa zasadza się na ustanowieniu bożem w obrębie tegoż Kościoła. Niestety, poprawni pozornie katolicy są nieraz takimi fałszywymi prorokami, co zaszczepiają w duszę bliźnich nienawiść do sług ołtarza.

Uważam, że dobry żołnierz do ostatniego tchnienia bronić winien swej Ojczyzny, dobry obywatel państwa winien mieć za honor podniesienie godności i utrwalenia świętości swojego kraju — tak i katolik starać się powinien o dobro i rozwój Kościoła, a nie bryzgać na niego błotem, blagami i oszczerstwami. Kto niesłusznie występuje przeciw księżom — występuje temsamem przeciw Kościołowi i daje o sobie świadectwo, że nie tu jemu miejsce, gdzie Królową jest Marya — lecz tam, gdzie ze świątyń teatry uczyniono — gdzie panuje duch szatana.

Kapłani przychodzą na placówki pasterskie im powierzone nie poto, by ciułać grosz i „obdzierać" parafjan jak sądzą niektórzy, lecz poto, by wiarę świętą utrwalać — by po ojcowsku parafją administrować, by czynami miłosiernemi zdobywać, by z plebanji promieniające ognisko oświaty i kultury uczynić, by godnie obowiązki namiestnika tak jak Mistrz nakazał spełniać — i należy przyznać, że pomimo wielu nieraz trudności i przeciwności niosą godnie swój sztandar kapłański i zadania swe godnie spełniają.

My, katolicy powinniśmy się zrzeszyć w „Akcji Katolickiej" i z całą bezwzględnością tępić wszelkie zakusy bezbożnictwa.

Niechże logicznie pomyślą ci fałszywi oskarżyciele — że jeżeli Ksiądz Proboszcz pobiera od parafjan pieniądze, to są one przeznaczone na potrzeby kościoła, które nieraz są ogromne i wymagają bardzo dużych wydatków, że często ci księża sami ze swych pensyj składają ofiary, czy to na ozdobę świątyni, czy na Dom Katolicki, czy na ogrodzenie cmentarza, czy na zakupienie szat liturgicznych, czy na niezbędne naczynia itd.

Ze złą wolą i ze specjalnem uprzedzeniem można dużo wygadywać na kapłanów — (przecież nie sposób zamknąć buzi na kłódkę) — lecz katolik szanujący się, a należący do społeczności Kościoła swych przełożonych winien szanować i poważać a nie rzucać na nich ciężkiemi kamieniami kłamstwa i wymyślań. Człowiek kultury, tego nie zrobi! Ceniący swe imię katolik tak nie postąpi — nawet dobry chrześcijanin tego nigdy nie uczyni. Bądźmy pewni, że dla naszego dobra powstały różne stowarzyszenia religijne w parafji, a wszystko dzięki inicjatywie i staraniom księży z troską o to, by nas gdzieindziej nie wyzyskiwano.

Wierzmy, że i Dom Katolicki postawiony zostanie tylko dla wygody parafjan.

Gdybym chciał wyliczyć te wszystkie dzieła, które powstały dzięki pracy właśnie kapłanów, na których tak niesłusznie napadają spisałbym stalowe pióro.

Nam katolikom należy stanowić tę nierozłączną jedność, pokazać innym, że zgodni jesteśmy i w jedności silni, a kapłanom być wdzięcznymi, za ich mrówczą pracę, jakie dla dobra naszego się oddają — mało! — bo poświęcają się i zdrowie swe wyniszczają.

Ten, który wymyślał na kapłanów, nie widział chyba ani razu księdza brnącego po błocie wśród wichru i deszczu do chorego — nie widział jak w rozległej parafji przy 25 stopniach mrozu i zawierusze zdąża do konającego, by udzielić mu Sakramentów św., nie widział jak wśród upału i kurzu idzie do miejsc odpustowych ze sto lub więcej klm. na czele swej parafji, a robi to jak prawdziwy żołnierz — żołnierz chrystusowy.

My, katolicy w odpowiedzi na wszelkie zakusy bezbożnictwa, dążmy wszyscy pod sztandar „Akcji Katolickiej", stańmy się wszyscy ludźmi zorganizowanymi, by wspólnie walczyć ze złem. Rozpowszechniajmy prasę katolicką, m. in. nasz „Tygodnik Kościelny", a zanosząc modły przed tron Najwyższego, prośmy, by promieniami swej łaski stopił serce zatwardziałe i przylączył do tej garstki, co idzie z kapłanem na czele i z pieśnią na ustach „My chcemy Boga".

K. B. D. K. przy pracy.

Komitet Bud. Dom. Katolickiego usilnie chodzi około tego, ażeby budowę domu katolickiego rozpocząć jeszcze w tym roku. Projekt Domu Katolickiego wykonany przez p. Kłosowskiego został już ostatecznie przyjęty. Obecnie wykonuje p. Kłosowski szczegółowe rysunki i podkładki do kosztorysu. Komitet zaciąga równocześnie oferty na materjał budowlany. Celem zyskania nowych funduszów przygotowuje Komitet oryginalnie pomyślany Bazar Jesienny.

Święta religijne a obchody świeckie. J. E. ks. biskup Łukomski wydał odezwę o nadużywaniu nazwy „święto" przy różnych obchodach świeckich. Coraz częściej (— pisze ks. Biskup — obchody świeckie nazywa się „świętami". Doszło już do tego, że prawdziwe święta kościelne zepchnięte zostały w cień przez „święta" wiosny, lasu, morza, matki, Warszawy, a nawet zwierząt, które to „święta" urządzane są zazwyczaj w święta kościelne i niedziele i dominują nad temi ostatniemi. Przenoszenie tego miana na sprawy świeckie i przyrodzone jest jego nadużyciem.

Zebrania bractw i towarzystw

21. 9. Sobota.
Żywy Róż. Ojców. Spowiedź miesięczna od godz. 17.
22. 9. Niedziela.
Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 3, wspólna Komunja św. na Mszy św. o godzinie 7. Zebranie miesięczne o godz. 15.
23. 9. Poniedziałek.
Sekcja Eucharystyczna Panien. Zebranie o godz. 19 w kaplicy u Sióstr Elżbietanek na Okolu.
24. 9. Wtorek.
Chór Panien Różańcowych. Lekcja śpiewu o godzinie 19.
25. 9. Środa.
Mały Chór podejmuje na nowo lekcje śpiewu w każdą środę i sobotę o godz. 18—19 w salce parafjalnej.
27. 9. Piątek.
Tow. Śpiewu „Moniuszko". Lekcja śpiewu o godzinie 20.
Chór Panien Różańcowych. Lekcja śpiewu o godzinie 19.
29. 9. Niedziela.
Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 4.

ŻYWY RÓŻANIEC MATEK.

Zebranie zelatorek odbędzie się w poniedziałek, 23 września, o godz. 18 w salce parafjalnej.

K. S. M. Ż. „PROMYK".

22. 9. Niedziela.
Zlot okręgowy w Szubinie. Wyjazd I grupy o godz. 4,45, II grupy o godz. 6.
23. 9. Poniedziałek.
Zebranie plen. oddz. mł. o godz. 19 w salce parafjalnej. Referat wygłosi ks. prof. Hanelt
24. 9. Wtorek.
Zbiórka zastępu III i V oddz. mł. o godz. 19
25. 9. Środa.
Zebranie urozmaicone oddz. st. Zbiórka zastępu VI oddz. mł. o godz. 19.
26. 9. Czwartek.
Zbiórka zastępu VI oddz. st. o godz. 19.
27. 9. Piątek.
Lekcja śpiewu w „Ognisku" o godz. 19.

KOMUNIKAT:

Lekcje wychowania fizycznego odbywają się co wtorek i czwartek przed „Ogniskiem" o godz. 18.

Porządek nabożeństw.

22. 9. XV. Niedziela po Ziel. Świątkach.
Ewangelja św. u św. Łukasza 7, 11—16
Godz. 6,00 Msza św. czytana
Godz. 7,00 Msza św. czytana z kazaniem i śpiewaniem godzinek.
Godz. 8,30 Msza św. czytana z kazaniem.
Godz. 10,00 Suma z kazaniem i procesją.
Godz. 12,00 Msza św. czytana z kazaniem.
Godz. 14,00 Chrzty i wywody.
Godz. 15,30 Nieszpory z różańcem.
W dni powszednie Msze św. o godz. 6.15, 7,00, 7,45 i 8,30.
Wywody i chrzty codziennie o godz. 8. (zgłosić się w zakrystji).
Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 6,30.
24. 9. Wtorek.
Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.
26. 9. Czwartek.
Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.
28. 9. Sobota.
Godz. 7,45 Wotywa z litanją do Matki Boskiej.
Godz. 17—19 i od 20 Sposobność do spowiedzi św.
29. 9. XVI. Niedziela po Ziel. Świątkach.
Porządek nabożeństw jak zwykle.

Ofiary.

Na flizy: Trzeci Zakon 30 zł., N. N. 2 zł., p. Łukasz Felczykowski 5 zł., Żywy Różaniec Ojców: 2 róża — 1,40 zł; 5 róża — 3,50 zł; 10 róża — 0,60 zł; 13 róża — 2,50 zł; 20 róża — 0,90 zł; 27 róża — 3,00 zł; razem 11,90 zł. **Żywy Róż. Panien:** 4 róża — 1,60 zł; 10 róża — 10 zł; 11 róża — 3,30 zł; 12 róża — 3 zł; 13 róża 1,50 zł; 18 róża — 5 zł; 20 róża — 2,50 zł; 24 róża — 1,70 zł; 25 róża — 2 zł; 26 róża 3,10 zł; 27 róża — 2,20 zł; 30 róża — 1 zł; 33 róża — 3 zł; 42 róża — 1,50 zł; 47 róża — 2,45 zł; 48 róża — 3 zł; 49 róża — 2 zł; 61 róża — 0,40 zł; 67 róża 3 zł; 69 róża — 1,50 zł; 70 róża — 1 zł; razem 54,75 zł.

Na Dom Katolicki złożyli: ks. Fiutak w obligacjach Pożyczki Narodowej 150 zł; p. Warda 5 zł.

Ofiarodawcom składa się serdeczne „Bóg zapłać".

Godny naśladowania uczynek miłosierdzia.

Znana w całej Polsce **fabryka mydła A. Kołłontay w Katowicach** ofiarowała w tych dniach 1 skrzynię, zawierającą 180 kawałków znanego z swej dobroci mydła na rzecz ubogich rodzin, wspieranych przez Konferencję Męską św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Trójcy. Szlachetny ten czyn miłosierdzia chrześcijańskiego niechaj pobudzi także i inne firmy do podobnego postępowania w stosunku do najbiedniejszych a nas niechaj zachęci do popierania tych firm, które dobrze pojmują swój chrześcijański obowiązek wobec bliźnich. Szanownej Firmie A. Kołłontay składa Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo w imieniu najbiedniejszych staropolskie serdeczne „Bóg zapłać!"

Ostrzeżenie.

Dochodzi nas wiadomość, że wśród parafjan kręci się pewien człowiek w przebraniu braciszka zakonnego i poleca na sprzedaż różne broszurki i czasopismo p. t. „Zbawiciel Świata". Przestrzegamy parafjan przed owym kolporterem, gdyż jest wysłannikiem sekty marjawickiej. Na sekciarza jest tylko jedna cenna rada, mianowicie wyproszenie za drzwi i oddanie go w ręce policji, aby raz na zawsze odechciało mu się bałamucić szczerze oddane Kościołowi społeczeństwo. **Zarazem przypominamy parafjanom, że tylko wtedy mogą nabywać broszurki i pisma treści religijnej od ludzi czy to świeckich czy zakonnych, gdy wylegitymują się piśmiennem upoważnieniem, wydanem przez księdza proboszcza.**

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Pawłowskiego, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18.